



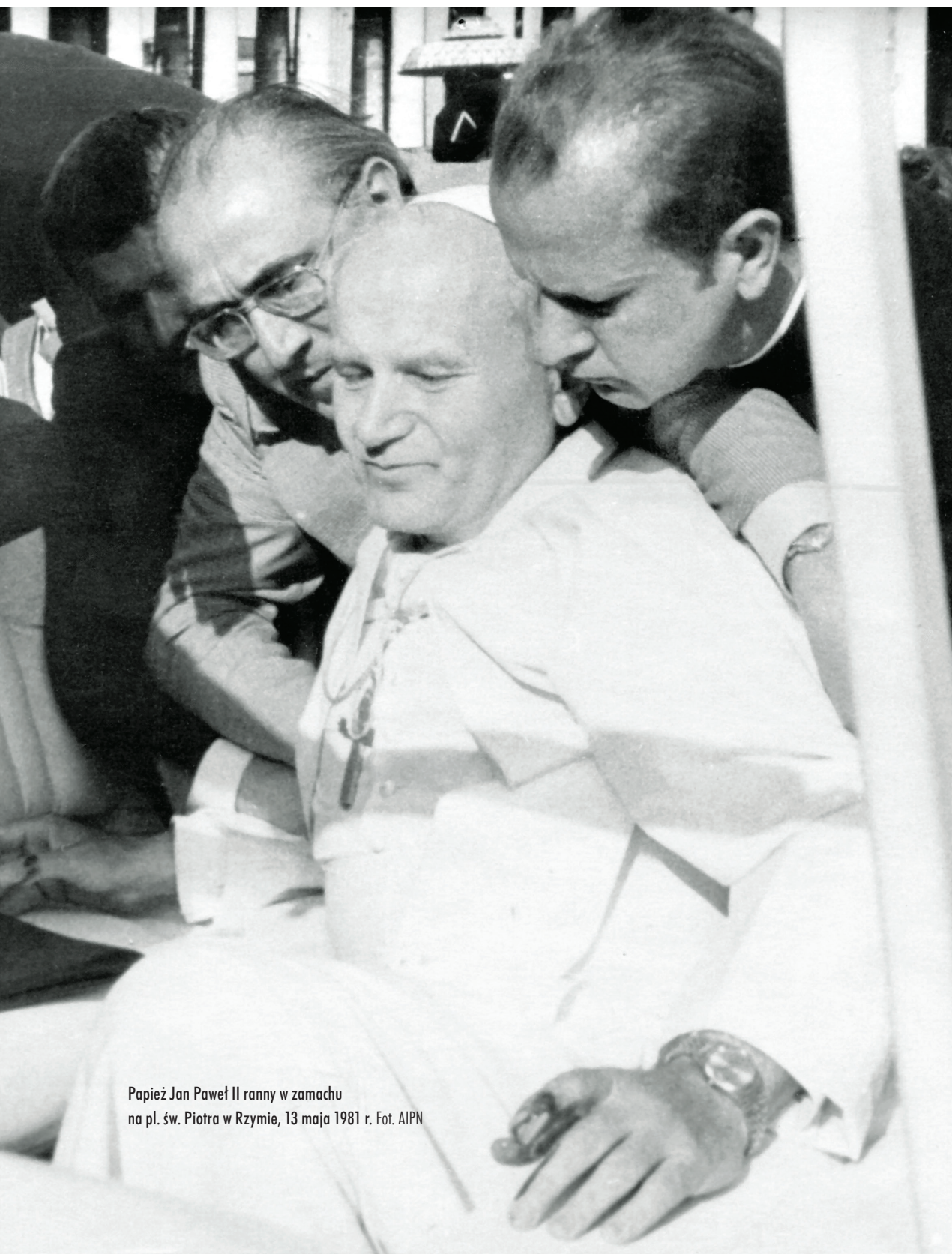
Andrzej Grajewski

Nowe tropy

W 40. rocznicę zamachu na Jana Pawła II

Czterdzieści lat po zamachu na życie polskiego papieża wciąż nie znamy odpowiedzi na wiele pytań dotyczących okoliczności jego przygotowań, a przede wszystkim zlecniodawców zbrodni, która miała zmienić bieg historii.

Dotychczasowa wiedza na ten temat pochodzi w dużej mierze z wyjaśnień składanych we włoskich śledztwach przez tureckiego zamachowca Alego Ağcę, który następnie na sali sądowej je odwoływał bądź całkowicie zmie-



Papież Jan Paweł II ranny w zamachu
na pl. św. Piotra w Rzymie, 13 maja 1981 r. Fot. AIPN



Modlitwa przed bazyliką św. Piotra w Rzymie po zamachu na papieża. Fot. AIPN



niał¹. Ważną okolicznością dochodzenia prawdy o tych wydarzeniach było śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej o sygnaturze 12/06/Zk w sprawie udziału funkcjonariuszy państw komunistycznych w zorganizowaniu zamachu na życie Jana Pawła II. Wszczął je 3 maja 2006 r. prok. Michał Skwara z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Zostało umorzone 7 maja 2014 r., a całe postanowienie opublikowano na stronie Instytutu². Polskie śledztwo bazowało na ustaleniach pięciu włoskich śledztw i procesów, które odbyły się w latach 1981 i 1985–1986, procesu apelacyjnego z 1987 r., śledztwa sędziego Romana Priorego prowadzonego w latach 1985–1998 oraz włoskiej Parlamentarnej Komisji Śledczej. Zostało uzupełnione materiałami pochodzącymi z przesłuchania świadków oraz analizą dokumentów wytworzonych przez komunistyczne organy bezpieczeństwa z PRL, Bułgarii oraz NRD. W tym ostatnim przypadku chodziło głównie o operacje dezinformacyjne prowadzone już po zamachu dla zatarcia „bułgarskiego śladu”.

Prokurator Skwara w postanowieniu o umorzeniu tego śledztwa napisał, że zamach na Jana Pawła II nie był wynikiem działania pojedynczych osób, ale „związku przestępczego o charakterze zbrojnym, w którym kluczową rolę odgrywali funkcjonariusze bułgarskich komunistycznych służb specjalnych”. Na gruncie prawnym była to konstatacja nowa. Zarówno bowiem w sentencji pierwszego, jak i drugiego procesu rzymskiego mówiło się wyłącznie o odpowiedzialności sprawcy zamachu, czyli Mehmedie Alim Ağcy, ewentualnie o Ömerze Bağcim, skazanym za dostarczenie mu pistoletu, z którego strzelał do papieża. Włoskim sędziom nie udało się udowodnić winy Siergieja Antonowa, który jako jedyny z trójki oskarżonych Bułgarów – Todor Ajwazow i Żelju Wasiliew zdołali z Włoch wyjechać – zasiadł na ławie oskarżonych. Podobnie było z Turkami oskarżonymi w drugim rzymskim procesie. Jednak formuła ich uniewinnienia zawarta w sentencji wyroku Sądu Przysięgłych w Rzymie z 29 marca 1986 r. podkreślała poważne wątpliwości, co do ich niewinności. Zostali jednak uniewinnieni, ponieważ materiał dowodowy okazał się niewystarczający, aby przesądzić

¹ Szczegóły zamachu opisane zostały w opracowaniu Michała Skwary i Andrzeja Grajewskiego, *Agca nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II*, Katowice 2015, oraz *„Papież musiał zginąć”. Wyjaśnienia Ali Ağcy*, wstęp i oprac. A. Grajewski, wybór A. Grajewski i M. Skwara, Katowice 2011.

² Postanowienie o umorzeniu śledztwa nr 12/06/Zk z 7 V 2014 r.

o ich winie. Taką samą konkluzją zakończyła się rozprawa apelacyjna³. Warto dodać, że włoskie sądy w ogóle nie zajmowały się mocodawcami tureckiego zamachowca.

Jednocześnie należy podkreślić, że również śledztwo IPN nie dało odpowiedzi na pytanie, kto zlecił zabójstwo papieża. Została wprowadzić zarysowana inspirująca rola Związku Sowieckiego, ale prok. Skwara nie zdobył twardych dowodów, które mogłyby posłużyć do sformułowania jednoznacznej oceny prawnej. Wśród wątków sowieckich przewijających się w dokumentacji procesowej śledztwa 12/06/Zk warto przypomnieć zwłaszcza jeden, kluczowy dla tej sprawy. Agca w trakcie wyjaśnień składanych przed włoskim sędzią Ilariem Martellą szczegółowo opisywał, w jakich okolicznościach wiosną 1980 r. dotarł do Teheranu, gdzie spotkał się z działającym pod przykryciem sowieckiego dyplomaty funkcjonariuszem wywiadu KGB, mjr. Władimirem Kuziczkinem. To on skierował Agcę do Sofii i przekazał mu dalsze kontakty. W czerwcu 1982 r. zbiegł z placówki w Teheranie i oddał się w ręce brytyjskich służb specjalnych. Wątek Kuziczkina nie został pogłębiony w żadnym z rzymskich śledztw. Sędzia Ferdinando Imposimato, zeznając przed parlamentarną Komisją Śledczą w sprawie Wasilija Mitrochina, powiedział, że sędzia Martella wystąpił w sprawie Kuziczkina z wnioskiem o pomoc sądową, ale niestety, „jak w większości wniosków składanych przez niego, kiedy żądanie dotyczyło tajnych agentów, napotykało znaczne przeszkody. Także i angielskie służby okazały brak gotowości do zaoferowania współpracy w odniesieniu do osób, które przeszły na drugą stronę”⁴. Nie powiodła się również próba, podjęta przez prokuratora Skwarę za pośrednictwem Agencji Wywiadu, przesłuchania Kuziczkina.

Terminarz Breżniewa

Na kanwie ustaleń z kolejnych śledztw, historyk, posługując się innym warsztatem oraz stosując odmienne metody badawcze, może dopowiedzieć to, czego prokuratorowi nie udało się przełożyć na dowody prawne⁵. Jednym z interesujących źródeł jest

³ Wyrok Apelacyjnego Sądu Prziśięgłych w Rzymie o sygn. 124/87 z 19 XII 1987 r. (tłumaczenie z języka bułgarskiego). Akta główne śledztwa nr 12/06/Zk, k. 119545–12008.

⁴ Przesłuchanie sędziego Ferdinanda Imposimato, Dokument końcowy, Akta główne śledztwa nr 12/06/Zk, k. 710.

⁵ Szerzej na ten temat piszę w artykule pt. *Ustalenia i pytania bez odpowiedzi. Wokół śledztwa IPN w Katowicach o sygnaturze nr 12/06/Zk w sprawie zamachu na życie Jana Pawła II 13 maja 1981 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2016, nr 43, s. 159–172.

terminarz czynności służbowych Leonida Breżniewa, wydany w 2016 r. w Moskwie w trzech tomach. W latach 1964–1982 Breżniew stał na czele sowieckiej partii komunistycznej i był faktycznym przywódcą ZSRS. W terminarzu odnotowane są wszystkie oficjalne i nieoficjalne spotkania, które polityk odbywał w swoim gabinecie na Kremlu, oraz rozmowy telefoniczne, które stamtąd prowadził. Nie ma jednak informacji, o czym rozmawiano w czasie tych spotkań bądź połączeń telefonicznych. Za każdym razem natomiast wskazani są rozmówcy Breżniewa⁶.

Spróbowałem uważnie przejrzeć to wydawnictwo w kontekście przygotowań do zamachu, a więc w zakresie wydarzeń z kwietnia i maja 1981 r. Wybrałem ten czas, gdyż pod koniec marca 1981 r. w Zurychu odbyło się spotkanie Ağcy, jego współnika Orala Çelika, który będzie mu towarzyszył 13 maja na pl. św. Piotra, z płatnikiem całej operacji, tureckim biznesmenem Bekirem Çelenkiem a także Musą Serdarem Çelebim, liderem Szarych Wilków w RFN. Podczas spotkania zapadły ustalenia finansowe i organizacyjne oraz wstępnie został wyznaczony termin przeprowadzenia zamachu na papieża.

Warto zadać sobie pytanie: czym w tym czasie zajmował się Breżniew? Odpowiedź jest interesująca. Gdy przegląda się terminarz jego codziennych zajęć w tym okresie, zwracają uwagę wyjątkowo intensywne kontakty sowieckiego przywódcy z przewodniczącym KGB Jurijem Andropowem. Między kwietniem a czerwcem 1981 r. często się spotykają i rozmawiają telefonicznie⁷. Niekiedy częściej niż raz w tygodniu. Co ważne, nigdy wcześniej ani później sowiecki przywódca tak systematycznie nie kontaktował się z przewodniczącym KGB. Powstaje więc pytanie, czy w tym czasie nie działy się na świecie jakieś ważne wydarzenia, które wymuszały taką intensywność kontaktów między Breżniewem a Andropowem. W Polsce jest niespokojnie, ale kryzys związany z Solidarnością pogłębi się dopiero jesienią, przed wprowadzeniem stanu wojennego. Sowietci mają problemy w Afganistanie, lecz nie jest to okres jakichś dramatycznych przesilen. Dlaczego więc Breżniew i Andropow kontaktują się ze sobą tak intensywnie jak nigdy wcześniej ani później? Jeśli sowieckie służby stały za przygotowaniem zamachu na życie Jana Pawła II, Breżniew musiał

⁶ L. Breżniew, *Rabocziye i dniewnikowyye zapisi w 3 tomach*, t. 2: *Zapiski siekrietarij Prijimnoj L.I. Breżniewa 1965–1982*, Moskwa 2016.

⁷ Do takiego wniosku prowadzi porównanie częstotliwości kontaktów Leonida Breżniewa z Jurijem Andropowem w okresie przygotowań do zamachu w stosunku do całej kadencji Breżniewa. Można to sprawdzić, porównując zapisy o ich kontaktach w Indeksie cytowanej książki.



Leonid Breżniew (z lewej) i Jurij Andropow (z prawej) – obaj w mundurach – wśród członków Politbiura KC KPZS, 1975 r.
Fot. domena publiczna

o tym wiedzieć. Być może zbliżający się finał tej operacji spowodował nadzwyczajną intensywność jego kontaktów z Andropowem.

Zastanawiający jest także zapis służbowych czynności Breżniewa 13 maja 1981 r. Rano spotyka się z delegacją kongijską i podpisuje dwa porozumienia z przedstawicielami tego państwa. Około 13.00 przychodzi do swego gabinetu na Kremlu i – jak zanotowano w terminarzu – samotnie pracuje nad dokumentami. Z nikim się nie spotyka, nie prowadzi w tym czasie żadnych rozmów telefonicznych. Jakby czekał na ważną informację. Po 18.00 opuszcza Kreml i udaje się do swej rezydencji pod Moskwą. Następnego dnia na Kremlu pojawił się minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, a dzień później Andropow.

Czy ta sekwencja wydarzeń dowodzi, że Breżniew był informowany o przebiegu zamachu? Tego nie wiemy. Zakładając, że sowieckie kierownictwo zaakceptowało pomysł zgładzenia papieża, Breżniew mógł wiedzieć, kiedy to nastąpi. Zapiski z kremłowskiego terminarza nie są dowodem. Wskazują jednak, że 13 maja 1981 r. nie był rutynowym dniem dla gospodarza Kremla. Wynika z nich, że w ciągu blisko osiemnastu lat spędzonych na szczytach władzy był tylko jeden dzień, właśnie 13 maja 1981 r., kiedy uwagę Breżniewa pochłaniało nie działanie, zarządzanie, ale być może czekanie na coś, co miało się wydarzyć⁸.

⁸ L. Breżniew, *Rabocziye i dnevnikowyye zapisi...*, t. 2, s. 1072.

Szyfrogram nr 3793

Sowieckie służby błyskawicznie zdały sobie sprawę z tego, że objęcie Stolicy Piotrowej przez Jana Pawła II (1978 r.) oznacza radykalny zwrot w polityce wschodniej Watykanu. W pierwszej notatce przygotowanej przez KGB Ukrainy dla władz w Kijowie zwrócono uwagę, że „wybór Wojtyły na papieża może doprowadzić do znacznej aktywizacji katolików i unitów na Ukrainie”, co spowoduje ożywienie „jego emisariuszy i misjonarzy” na terenie republiki⁹. W specjalnym zaś opracowaniu przygotowanym na temat Jana Pawła II, powstałym trzy miesiące po jego wyborze napisano, że jest on „konsekwentnym antykomunistą”, który będzie prowadził wrogą działalność wobec sowieckiej Ukrainy¹⁰.

Konkluzja raportów wysyłanych przez kierownictwo KGB Ukrainy od listopada 1978 do maja 1981 r. była następująca: dzisiaj Ukraińcy z Zachodniej Ukrainy wspierani przez Jana Pawła II zażądają legalizacji Kościoła greckokatolickiego, a jutro wysuną postulat niepodległej Ukrainy. Nie była to ocena nierealistyczna. Środowiska greckokatolickie, m.in. dzięki wsparciu ze strony papieża, były wyjątkowo aktywne na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy rozstrzygała się kwestia suwerenności Ukrainy. Zdominowane przez nich obwody w zachodniej części kraju stały się wtedy bastionem antykomunistycznej opozycji.

W kolejnych raportach składanych na ręce kierownictwa Komunistycznej Partii Ukrainy oraz I sekretarza Wołodymyra Szczerbickiego szef KGB w Kijowie gen. Witalij Fedorczyk, alarmował, że każdy dzień tego pontyfikatu rodzi kolejne problemy na Ukrainie. Fedorczyk kierował KGB na Ukrainie od lipca 1970 do maja 1982 r., był specjalistą od walki z nacjonalizmem ukraińskim¹¹. Tej kwestii poświęcał wiele uwagi również wcześniej, ale po wyborze Jana Pawła II zagrożenie rozwojem nacjonalizmu wybija się w tych raportach na plan pierwszy.

⁹ Komunikat przygotowany przez przewodniczącego KGB Ukraińskiej SRS dla KC Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy, Kijów, stan na listopad 1978 r. Dokument podpisał gen. Witalij Fedorczyk, [w:] Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie (dalej: HD SBU), zesp. 16, nr 01, spr. 1, k. 150-0145-0147.

¹⁰ Notatka naczelnika wydziału KGB Ukrainy W. Komarowa nt. Karola Wojtyły, Kijów, 12 I 1979 r., HD SBU, zesp. 16, nr 01, spr. 1, k. 151-0106-0108.

¹¹ W maju 1982 r. gen. Fedorczyk awansował do Moskwy, gdzie został przewodniczącym KGB ZSRS. W grudniu 1982 r. otrzymał stanowisko ministra spraw wewnętrznych oraz awans na generała armii. Jego kariera zakończyła się w czasach Michaiła Gorbaczowa, który doprowadził do jego dymisji w styczniu 1986 r.

Szyfrogram nr 3793 skierowany przez gen. Fedorczyka na ręce przewodniczącego KGB Jurija Andropowa jest reakcją na żądanie Moskwy, domagającej się informacji o sytuacji na Ukrainie¹². W tym kontekście ważne jest pytanie, czy podobnych raportów Łubianka zażądała także od struktur KGB na Litwie i Białorusi, bądź w innych sowieckich republikach. Tego nie wiemy. Jeśli jednak raport sytuacyjny miał składać jedynie szef ukraińskiego KGB, oznaczałoby to, że właśnie teren tej republiki był traktowany przez Moskwę jako obszar szczególnie ostrej konfrontacji z nową polityką wschodnią Jana Pawła II.

Skoro szyfrogram datowany jest na 17 maja 1981 r., należy zakładać, że gen. Fedorczyk potrzebował co najmniej dwóch dni, aby go przygotować. To zaś oznaczałoby, że polecenie z Moskwy w tej sprawie otrzymał 14, najpóźniej 15 maja, a więc tuż po zamachu. Może zastanawiać również formuła szyfrogramu, która była stosowana jedynie w przypadkach nadzwyczajnych, kiedy liczyła się szybkość przekazywanej informacji. Zazwyczaj sprawozdania były składane na specjalnych, urzędowych drukach. Jednocześnie z pierwszych zdań szyfrogramu wynika, że na Ukrainie nic nadzwyczajnego się nie dzieje. Fedorczyk pisze, że z „posiadanych przez organy KGB Ukraińskiej SRS materiałów wynika, że sytuacja polityczna w republice jest wyjątkowo zdrowa i stabilna”. Skoro jest zdrowa i stabilna, dlaczego Moskwa w trybie pilnym domaga się informacji „o sytuacji operacyjnej w republice”? Okazuje się, że niepokój „ludu pracującego Ukrainy” wywołują jedynie „wydarzenia w Polsce, los ustroju socjalistycznego w PRL, oddanie przez kierownictwo PZPR pozycji elementom antysocjalistycznym oraz brak jakichkolwiek działań przeciwko kontrrewolucjonistom i otwartej wywrotowej działalności Zachodu”. Generał Fedorczyk raportował, że z terytorium PRL „coraz aktywniej przesyłana jest produkowana tam wywrotowa literatura i materiały,



¹² Szyfrogram nr 3793/153, ściśle tajne, Kijów, 17 V 1981 r., wysłany przez gen. Witalija Fedorczyka, przewodniczącego KGB Ukrainy, do przewodniczącego KGB ZSRS Jurija Andropowa, HD SBU, zesp. 1, nr 1, spr. 2010, k. 248–258.

różnego rodzaju biuletyny informacyjne samorządnych związków zawodowych”. Dostrzega się także „wzrastającą wywrotową aktywność Watykanu, stawiającego na odrodzenie Kościoła unickiego na Ukrainie, innych zagranicznych ośrodków religijnych oraz przywódców ugrupowań kościelno-sekciarskich w republice”. Obserwowanym przez KGB efektem odrodzenia religijnego, zapoczątkowanego pontyfikatem Jana Pawła II jest zwiększająca się liczba „emisariuszy i misjonarzy”, którzy docierają na Ukrainę i próbują przemycać zakazaną literaturę religijną. W 1980 r. wykryto ich dziewięćdziesięciu, a w pierwszym kwartale 1981 r. w porównaniu z poprzednim rokiem „dwukrotnie zwiększyła się ilość przesyłanej literatury o treści szkodliwej ideowo i religijnej”. Interesujący jest kolejny passus szyfrogramu. „Negatywny wpływ na katolików szczególnie odczuwalny jest w zachodnich obwodach Ukrainy, gdzie programy religijne polskiego radia i telewizji są odbierane bez żadnych przeszkód na domowych odbiornikach. Pod ich wpływem w obwodzie tarnopolskim fanatycznie usposobieni wierni w kwietniu tego roku samowolnie otworzyli wykreślone z ewidencji i nieprzystosowane do potrzeb gospodarczych kościoły w 19 miejscowościach, gdzie prowadzono nabożeństwa wielkanocne”.

W obszernym dziesięciostronicowym dokumencie wskazywane są jedynie dwa czynniki destabilizujące sytuację polityczną na Ukrainie: aktywność Solidarności oraz odradzanie się Kościoła katolickiego. W obu przypadkach odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jest Jan Paweł II. Szyfrogram nie stanowi dowodu w sprawie zamachu. Jednak powstał tuż po nim i mógł być inspirowany wydarzeniami z 13 maja 1981 r. Być może Łubianka, domagając się raportu o sytuacji w Kijowie, chciała mieć na podporządku polityczne argumenty uzasadniające konieczność podjęcia ryzykownej operacji.

Koordynator z Kijowa

Ważną postacią z drugiego planu w działaniach prowadzonych przez KGB przeciwko Janowi Pawłowi II był szef sowieckiego wywiadu w republice, czyli Zarządu I KGB Ukraińskiej SRS gen. mjr Wasyl Miakuszko. Ten doświadczony funkcjonariusz to Ukrainiec, urodził się w rejonie Połtawy¹³. Od 1955 do 1961 r. pracował w paryskiej rezydenturze KGB, odnosząc spore sukcesy w werbun-

¹³ *Kerivnyky ukrajinskoji zownisznioj rozwidky*, autorzy W. Chomenko, O. Skrypnyk, I. Szydenko, I. Biłokiń, O. Romaniuk, red. H. Illaszow, wyd. 2, zm. i uzupeł., Kyjiw 2011, s. 105–106.

ku agentury i specjalizując się w rozpracowaniu ośrodków emigracji we Francji. Od 1966 do 1971 r. był naczelnikiem I Zarządu (czyli wywiadu) KGB Ukrainy, a następnie przez trzynaście lat do 1984 r. zastępcą przewodniczącego KGB Ukrainy. Łączył wiedzę operacyjną z umiejętnościami analitycznymi.

O jego kompetencjach w działaniach operacyjnych przeciwko Janowi Pawłowi II świadczy następująca korespondencja. 22 maja 1979 r. gen. mjr Anatolij Kiriejew¹⁴, naczelnik 12 Wydziału I Zarządu Głównego KGB ZSRS, skierował zapytanie do kierownictwa struktur KGB na Ukrainie i na Litwie – czy mogą pomóc w zdobywaniu informacji oraz prowadzeniu działań dezinformacyjnych wymierzonych przeciwko papieżowi. Na Litwie odbiorcą tego pisma był przewodniczący KGB Litwy, natomiast w przypadku Ukrainy zostało ono skierowane nie do przewodniczącego KGB Ukrainy, lecz właśnie do gen. Miakuszki¹⁵. Niestety, nie znamy odpowiedzi na pytanie zadane przez Moskwę. Wszystko jednak wskazuje na to, że taka operacja przez I Zarząd KGB Ukrainy została podjęta, ale jej dokumentacja znajduje się w zasobach Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy i jest tajna. Ciekawy był finał kariery gen. Miakuszki. Pracę w centralnym aparacie wywiadowczym zakończył jako przedstawiciel KGB przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Bułgarii, gdzie pracował w latach 1985–1990. Do Sofii przyjechał w lipcu 1985 r. w szczególnym momencie. Miesiąc wcześniej w Rzymie rozpoczął się proces Antonowa, który trwał do marca 1986 r. W tym okresie podjęto wiele działań dezinformacyjnych, prowadzonych przez wywiady sowiecki, bułgarski i amerykański, aby odwrócić uwagę włoskich śledczych od tzw. bułgarskiego śladu, czyli udziału komunistycznych służb specjalnych w przygotowaniu i zaplanowaniu zamachu na życie Jana Pawła II. Wyjazd w tym właśnie momencie gen. Miakuszki do Sofii nie mógł być przypadkowy. Z całą pewnością do Bułgarii wysyłano wtedy kogoś mającego rozległą wiedzę operacyjną oraz dobre kontakty z miejscowymi służbami. W dokumentach bułgarskich śledczych jest mowa o specjalnej grupie prawników działających w Moskwie

¹⁴ Anatolij Kiriejew (1923–1990), generał major KGB. Od 1953 r. służył w wywiadzie KGB, zarówno w rezydenturach, jak i w centralnym aparacie IZG KGB w Moskwie, gdzie pełnił kierownicze funkcje. W latach 1978–1979 był naczelnikiem 12. Wydziału IZG. Karię zakończył jako ostatni rezydent KGB w Polsce.

¹⁵ AIPN, 2553/407, t. 1, Dokumentacja sprawy agenturalno-obszerniczej nr 1637 krypt. „Kapella”, Pismo naczelnika 12. Wydziału IZG KGB ZSRS gen. mjr. Anatolija Kiriejewa do zastępcy przewodniczącego KGB USRS gen. mjr. Wasilija Miakuszki i przewodniczącego KGB LSRS gen. mjr. Juozasa Petkevičiusa o wykorzystaniu KGB Ukrainy i Litwy do działań przeciwko Watykanowi, ściśle tajne, Moskwa, 22 V 1979 r., k. 9–12.

» Nie należy się spodziewać odkrycia materiałów opisujących w sposób bezpośredni przygotowania do zabicia papieża. Trzeba się raczej nastawić na gromadzenie możliwych do odnalezienia okruszków informacji. Każdy szczegół może okazać się przydatny w wyjaśnieniu okoliczności zamachu na życie Jana Pawła II. »

i systematycznie analizujących wszystkie wątki rzymskiego śledztwa, w którym oskarżonym był Antonow¹⁶. Generał Miakuszek, przebywając w Sofii, musiał być koordynatorem tych działań.

Warto więc także jego nazwisko wpisać na listę sowieckich funkcjonariuszy, którzy mieli do czynienia, co najmniej, z zacieraniem śladów po zamachu na życie Jana Pawła II.

Archiwa KGB w Rosji są niedostępne, ale na Litwie, Łotwie oraz Ukrainie istnieje możliwość przeprowadzenia kwerend pod kątem badania sprawy zamachu na życie papieża. Warto tam szukać dokumentów pozwalających zweryfikować wiele hipotez i tropów oraz ukazujących szersze tło działań KGB przeciwko Janowi Pawłowi II¹⁷. Nie należy się jednak spodziewać odkrycia materiałów opisujących w sposób bezpośredni przygotowania do zabicia papieża. Jeśli są, zostały zabezpieczone przez Moskwę. Trzeba się raczej nastawić na gromadzenie możliwych do odnalezienia okruszków informacji. Każdy, nawet z pozoru niewiele znaczący szczegół, może okazać się przydatny w wyjaśnieniu okoliczności zamachu na życie Jana Pawła II.

¹⁶ Informacja o działaniach prawnych w sprawie „Antonow” (tłumaczenie z języka bułgarskiego), Akta główne śledztwa, k. 041721, 041725.

¹⁷ W 2021 r. w Wydawnictwie IPN ukazała się publikacja pt. *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990*, oprac. I. Mikłaszewicz, A. Grajewski. Prezentuje ona dokumentację sprawy operacyjnej „Kapella” realizowanej w latach 1979–1991 przez wywiad KGB Litwy wobec Jana Pawła II oraz aktywności Stolicy Apostolskiej na kierunku wschodnim. Prezentowane dokumenty potwierdzają, że walka z pontyfikatem Jana Pawła II stała się ważnym priorytetem dla sowieckich organów bezpieczeństwa, dostrzegających w nim zagrożenie dla stabilizacji państwa oraz ideowej spójności systemu, którego fundamentem był państwowy ateizm.



Andrzej Grajewski (ur. 1953) — historyk, dr, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Gość Niedzielny”. W latach 1999–2006 członek Kolegium IPN. Autor książek: *Rosja i Krzyż. Z dziejów Kościoła Prawosławnego w ZSRR* (1991); *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998* (1998); *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją* (1999); (z M. Skwarą) *Agda nie był sam. Wokół udziału komunistycznych służb specjalnych w zamachu na Jana Pawła II* (2015) i in.